Warszawa, 21 grudnia 2021 r.

Informacja prasowa

**Szopki bożonarodzeniowe – podziwiaj na wystawach i sprawdź, zanim wyrzucisz tę znalezioną w domu!**

**Jak co roku w Krakowie oraz innych miastach Polski trwa szopkowe szaleństwo – mieszkańcy tłumnie gromadzą się, by oglądać najpiękniejsze realizacje artystyczne tej tradycji. Dowiedz się, skąd wzięła się tradycja tworzenia szkopek i dlaczego, przed wyrzuceniem starej szopki znalezionej w piwnicy lub na strychu, warto zasięgnąć rady eksperta w sprawie jej ewentualnej wartości kulturowej.**

Wielokolorowe, misternie zbudowane szopki, przedstawiające Świętą Rodzinę w stajence oraz jej rozlicznych towarzyszy, są znakiem rozpoznawczym Bożego Narodzenia. Szczególną popularność zyskały w Krakowie. Dziś kojarzące się głównie z eksponatami muzealnymi, przez wiele lat były ludyczną formą teatrzyku dziecięcego.

**Szopki kiedyś – dzieła służące zabawie**

*– W Krakowie* *monopol na produkcję szopek mieli flisacy, którzy pływali do Gdańska. Żegluga odbywała się jednak tylko od wiosny do jesieni. Zimą flisacy nie mieli zajęcia, żyli z oszczędności i dorywczych prac, a ich rozrywką było właśnie robienie zabawek i szopek. Potem, w okresie świątecznym, chodzili z nimi, śpiewając kolędy. Następnie oddawano szopki dzieciom do zabawy, a w kolejnym roku robiono je od nowa* – mówi **Roman Marcinek**, krakowski historyk związany z tamtejszym oddziałem Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Dziś szopki służą głownie do podziwiania w muzeach lub podczas plenerowych wydarzeń, np. jarmarków świątecznych. Nie zawsze jednak tak było. – *To były obiekty służące zabawie, przeznaczone do dotykania, przestawiania figurek i odgrywania jasełek. Budowano je na ogół z delikatnego materiału, np. papieru czy błyszczącej cynfolii, bo z góry zakładano, że będzie to produkt raczej nietrwały. Dopiero kiedy szopki stały się obiektem zainteresowania etnografów, etnologów i muzealników, zaczęto dbać o ich zabezpieczenie i tak trafiły do zbiorów muzealnych –* tłumaczy **Roman Marcinek**.

Zdobne szopki z symetrycznymi, strzelistymi wieżyczkami są charakterystyczne dla Krakowa. W tym mieście co roku odbywa się ich słynny konkurs, w 2021 już po raz 79. Szopki można obejrzeć także w muzeach – do 27 grudnia są prezentowane w Muzeum Krakowa, a do 2 lutego 2022 r. podobna wystawa jest otwarta dla zwiedzających także w warszawskim Zamku Królewskim.

**Dziedzictwo kulturowe ukryte… na Twoim strychu**

Historycy i muzealnicy przestrzegają przed nierozważnym pozbywaniem się z domów starych szopek bożonarodzeniowych. – *Moda się zmienia i dziś wiekowa, krzykliwa kolorystycznie ozdoba świąteczna może już nie wpisywać się w nasze gusta estetyczne. Ważne jednak, żeby przed tym, jak postanowimy się jej pozbyć, upewnić się, czy na pewno nie przedstawia ona żadnej wartości kulturowej. Zasadę tę powinniśmy zresztą stosować nie tylko w przypadku szopek bożonarodzeniowych, ale także wobec wszystkich starych przedmiotów odkrywanych przy okazji świątecznych porządków na strychach i w szafach. Wiele z tych przedmiotów może okazać się cennymi zabytkami, a ich wyrzucenie na śmietnik byłoby postępowaniem szkodliwym dla naszego dziedzictwa, a ponadto niezabezpieczenie własnego zabytku przed uszkodzeniem czy zniszczeniem może być uznane za wykroczenie lub przestępstwo przeciwko zabytkom, za które przewidziana jest kara. Właśnie po to, żeby zapobiegać takim sytuacjom, Narodowy Instytut Dziedzictwa prowadzi kampanię edukacyjną „Zabytki to Twoje dziedzictwo. Nie pozwól niszczyć. Reaguj!”. Chcemy mówić Polakom, czym są wykroczenia i przestępstwa przeciwko dziedzictwu kulturowemu, nie tylko po to, żeby wiedzieli, kiedy zareagować, gdy są świadkami niszczenia zabytków, ale także po to, żeby sami nie popełniali takich czynów nieświadomie* – mówi **Bartosz Skaldawski**, dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

– *W krakowskich domach i mieszkaniach może być wiele takich starych szopek, bo kiedyś był to bardzo popularny prezent, np. dla urzędników magistrackich czy szefów państwowych firm. Takie rzeczy mogą być dziś cenne kulturowo. Zanim wyrzucimy odkrytą podczas przedświątecznych porządków szopkę, warto dowiedzieć się, czy nie jest wartościowa. O pomoc możemy poprosić chociażby najbliższe muzeum etnograficzne, do którego możemy np. wysłać zdjęcie naszego znaleziska* – tłumaczy **Roman Marcinek**.

\*\*\*

***Narodowy Instytut Dziedzictwa*** *to państwowa instytucja kultury, będąca eksperckim i opiniodawczym wsparciem dla Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Misją NID jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa kulturowego w celu jego zachowania dla przyszłych pokoleń poprzez wyznaczanie i upowszechnianie standardów ochrony oraz konserwacji zabytków, kształtowanie świadomości społecznej w zakresie wartości i zachowania dziedzictwa kulturowego, a także gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o dziedzictwie.*

**Kontakt dla mediów:**

Małgorzata Grzegolec

38 Content Communication

Tel.: +48 509-453-985

e-mail: malgorzata.grzegolec@38pr.pl